

UZASADNIENIE

Zaskarżonym postanowieniem z dnia 26 kwietnia 2018 r. w sprawie z wniosku R. H. z udziałem E. B. o częściowy podział majątku wspólnego i dział spadku po W. H., Sąd Rejonowy dla Łodzi- Śródmieścia w Łodzi:

- w pkt. 1. ustalił, że w skład majątku wspólnego W. H. i S. H. wchodziło spółdzielcze lokatorskie prawo do lokalu mieszkalnego nr (...) położonego w Ł. przy ul. (...) wraz ze związanym z tym prawem wkładem mieszkaniowym,
- w pkt. 2. ustalił, że w skład spadku po W. H. wchodziła wierzytelność z tytułu 1/2 udziału we wkładzie mieszkaniowym związanym ze spółdzielczym lokatorskim prawem do lokalu mieszkalnego nr (...) położonego w Ł. przy ul. (...),
- w pkt. 3. dokonał częściowego podziału majątku wspólnego W. H. i S. H. oraz częściowego działu spadku po W. H. w ten sposób, że prawo opisane w pkt. 2. przyznał na wyłączność E. B.,
- w pkt. 4. zasądził od E. B. na rzecz R. H. spłatę w wysokości 25.000 złotych płatną w terminie miesiąca od uprawomocnienia się orzeczenia z tytułu podziału opisanego w pkt. 3. postanowienia,
- w pkt. 5 orzekł o kosztach postępowania ponoszonych zgodnie z udziałem w sprawie.

Podstawę rozstrzygnięcia Sądu I instancji stanowiły ustalenia i wnioski:

W. H. i S. U. zawarli związek małżeński w dniu 30 sierpnia 1950 roku w Ł..

W dniu 20 grudnia 1976 roku Zarząd (...) Spółdzielni Mieszkaniowej (...) w Ł. przydzielił na rzecz W. H., jako członka spółdzielni, w budynku nr (...) przy ul. (...), lokal mieszkalny nr (...), kategorii M-3 składający się z dwóch pokoi z kuchnią, o łącznej powierzchni użytkowej 42,42m². W decyzji wskazano, że wraz z W. H. w przydzielonym mieszkaniu mają prawo zamieszkać jego żona S. H. i córka E. H..

W listopadzie 1990 roku nastąpił podział (...) Spółdzielni Mieszkaniowej (...) w Ł.. Teren, na którym znajdował się, między innymi, blok przy ul. (...), znalazł się w zasobie nowopowstałej Spółdzielni Mieszkaniowej (...).

W. H. zmarł nagle w dniu 2 sierpnia 1996 roku w Ł.. Spadek po nim na podstawie ustawy nabyli: żona S. H., córka E. B. oraz wnuk R. H., po 1/3 części każde z nich.

Na dzień 2 sierpnia 1996 roku W. i S. małżonkom H. przysługiwało spółdzielcze lokatorskie prawo do lokalu mieszkalnego nr (...) przy ul. (...), było ono objęte ustawową wspólnością majątkową małżeńską i wchodziło w skład majątku wspólnego małżonków H..

Wszystkie decyzje co do pogrzebu, wyboru trumny, płyty, konsolacji podejmowała uczestniczka z mężem, u których zamieszkała po śmierci spadkodawcy S. H.. Wnioskodawca nie uczestniczył w pogrzebie, nie był o nim zawiadomiony, nie utrzymywał kontaktu z rodziną. Uczestniczka poniosła szereg wydatków na zorganizowanie pogrzebu, po uroczystościach pogrzebowych urządzona została konsolacja dla 30 osób.

W dniu 2 sierpnia 1996 roku zarządca cmentarza wystawił na nazwisko E. B. pokwitowanie nr 656, stwierdzające, że uczestniczka wybrała miejsce na grób i wpłaciła kwotę 552 złote (obejmującą „12+200+150+100+60+30”). W dniu 8 sierpnia 1996 roku zarządca cmentarza wydał na rzecz E. B. dowód wpłaty wskazujący, że uiściła ona kwotę 400 złotych.

Wysokość zasiłku pogrzebowego wypłacanego przez Zakład Ubezpieczeń Społecznych wynosiła w dniu zgonu W. H. 1.684,18 złotych. Zasiłek ten pobrała S. H..

Decyzją Zarządu z dnia 26 września 1996 roku S. H. została przyjęta w poczet członków spółdzielni, a Zarząd Spółdzielni Mieszkaniowej R.-P. w Ł. przydzielił jej przedmiotowy lokal mieszkalny na warunkach lokatorskiego prawa do lokalu. W przydziale wskazano, że wraz ze S. H. w przydzielonym mieszkaniu mają obowiązek zamieszkać jej córka E. B. i wnuczka A. B..

W dniu 29 października 1996 roku E. B. wystąpiła do Spółdzielni Mieszkaniowej (...) z podaniem o przyjęcie jej w poczet członków spółdzielni i z wnioskiem o przydział mieszkania, w którym zamieszkałaby z matką S. H., córką A. B. i mężem W. B..

Tego samego dnia S. H. podpisała w obecności pracownika Spółdzielni Mieszkaniowej (...) oświadczenie o treści: „Ja niżej podpisana S. H. zrzekam się przydziału mieszkaniowego wraz z wkładem na rzecz zamieszkałej ze mną córki B. E.”.

Decyzją Zarządu Spółdzielni z dnia 31 października 1996 roku przydzielono E. B. przedmiotowy lokal na warunkach lokatorskiego prawa do lokalu.

Wkład mieszkaniowy na dzień przekazania mieszkania E. B. wynosił 15.054,86 złotych i stanowił 70% pełnych kosztów budowy mieszkania (zaktualizowaną wartość mieszkania).

W dniu 2 lipca 2009 roku zawarta została umowa ustanowienia odrębnej własności lokalu oraz ustanowienia służebności gruntowej. Dla przedmiotowej nieruchomości lokalowej założona została księga wieczysta (...).

W dniu 25 listopada 2013 roku umową darowizny W. i E. B. przekazali stanowiący odrębną nieruchomość samodzielny lokal mieszkalny nr (...) położony w Ł. przy ul. (...) wraz ze związanymi z nim prawami na rzecz swojej córki A. B., a obdarowana darowiznę przyjęła. Strony określiły wartość przedmiotu darowizny na kwotę 140.000 złotych.

E. B. nieprzerwanie stale mieszka w przedmiotowym lokalu.

S. H. zmarła w dniu 2 stycznia 2015 roku w Ł.. Spadek po niej na podstawie ustawy nabyli: córka E. B. oraz wnuk R. H., po 1/2 części każde z nich.

Na dzień 14 maja 2015 roku wkład mieszkaniowy wynosiłby aktualną wartość rynkową lokalu pomniejszoną o nominalną kwotę umorzenia kredytu tj. dla tego lokalu o kwotę 10,98 złotych. Kwota umorzenia kredytu jest wymagana do wpłaty przy ustanowieniu odrębnej własności lokalu.

W dniu 20 lipca 2016 roku R. H. wezwał E. B. do zapłaty kwoty 25.000 złotych, tytułem udziału we wkładzie mieszkaniowym związanym z lokalem nr (...) przy ul. (...).

Uczestnicy zgodnie ustalili wartość przedmiotowego prawa na kwotę 150.000 zł

W ustalonym stanie faktycznym Sąd Rejonowy wskazał, że w skład majątku wspólnego małż. H. wchodziło spółdzielcze lokatorskie prawo do lokalu mieszkalnego nr (...) położonego w budynku przy ulicy (...) w Ł., o wartości 150.000 zł, przy czym zaznaczył, że zgodnie z wnioskiem ten składnik majątkowy wyczerpuje częściowy podział majątku, co znajduje podstawę prawną w treści art. 1038 § 1 zdanie 2. kc. Pozostałe ewentualne składniki nie zostały jeszcze ustalone i są przedmiotem poszukiwań, jak też toczących się postępowań sądowych.

Jedynym składnikiem majątku spadkowego po W. H. jest wierzytelność związana z wkładem mieszkaniowym dotyczącym spółdzielczego lokatorskiego prawa do

lokalu nr (...) przy ul. (...) w Ł..

W realiach sprawy poza sporem była okoliczność, że w momencie ustania wspólności małżeńskiej majątkowej W. i S. H., tj. w dniu śmierci W. H. (dnia 2 sierpnia 1996 roku) małżonkom przysługiwało spółdzielcze lokatorskie prawo

do lokalu mieszkalnego nr (...) położonego w Ł. przy ul. (...), pozostające w zasobie Spółdzielni Mieszkaniowej (...), a nabyte w czasie trwania wspólności ustawowej, bo w 1976 r. W tej dacie obowiązywały przepisy ustawy z dnia 17 lutego 1961 roku o spółdzielniach i ich związkach (Dz. U. nr 12, poz. 61, ze zm.), które nie zawierały żadnych unormowań szczególnych dotyczących praw przynależności praw spółdzielczych do majątku wspólnego małżonków. Stąd do oceny przynależności takich praw powstałych pod rządami powyższej ustawy, będą miały zastosowanie odpowiednie przepisy krio, czyli art. 31 i 33 krio.

Powołana ustawa spółdzielcza z 1961 roku przewidywała, iż uprawnionemu przysługuje spółdzielcze lokatorskie prawo do lokalu mieszkalnego. Spółdzielcze lokatorskie prawo do lokalu mieszkalnego jest prawem niezbywalnym, nie przechodzi na spadkobierców i nie podlega egzekucji. Zostało więc ukształtowane jako prawo obligacyjne, ściśle związane z członkostwem w spółdzielni mieszkaniowej.

Ustawa spółdzielcza od dnia 1 stycznia 1983 roku została zastąpiona przez ustawę z dnia 16 września 1982 roku – Prawo spółdzielcze (tekst pierwotny: Dz. U. z 1982 roku, nr 30, poz. 210), która w istocie rzeczy powtórzyła regulacje dotyczące spółdzielczego własnościowego prawa do lokalu. Zgodnie z przepisem art. 218 § 1 i 2 prawa spółdzielczego, lokatorskie prawo do lokalu jest niezbywalne, nie przechodzi na spadkobierców i nie podlega egzekucji, wygasa ono z chwilą ustania członkostwa. W wypadku gdy przysługuje ono małżonkom, wygaśnięcie następuje z chwilą ustania członkostwa obojga małżonków.

W dniu 2 sierpnia 1996 roku obowiązywał znowelizowany przepis art. 218 § 4 Prawa spółdzielczego, zgodnie z którym w razie wygaśnięcia lokatorskiego prawa do lokalu, spółdzielnia zwraca osobie uprawnionej wkład mieszkaniowy. Roszczenie o zwrot wkładu jest zbywalne i podlega egzekucji.

Obowiązujące w chwili obecnej regulacje prawne nie przewidują już istnienia tego prawa (por. art. 11 ustawy z dnia 15 grudnia 2000 roku o spółdzielniach mieszkaniowych - tj. Dz. U. z 2018 roku, poz. 845, ze zm.). W tej sytuacji przyjmuje się, że przedmiotem podziału majątku wspólnego i działu spadku odnośnie lokalu mieszkalnego może być wyłącznie wierzytelność w postaci wkładu mieszkaniowego. Po wygaśnięciu tego prawa na spółdzielni ciąży bowiem obowiązek wypłacenia osobie uprawnionej wartości wkładu, odpowiadającej wartości rynkowej lokalu (art. 11 ust. 2¹ w/w ustawy).

Jeśli zaś chodzi o wycenę wartości tego wkładu dla potrzeb dokonania działu spadku i/lub podziału majątku wspólnego, wobec braku przepisu wprost regulującego tę kwestię, przyjmuje się, że w tym zakresie wiążące są ceny rynkowe takich lokali, nie dokonuje się natomiast waloryzacji wkładu mieszkaniowego. Przyjmuje się więc aktualną potencjalną wartość rynkową tego prawa.

W skład spadku po W. H. wchodził zatem związany ze spółdzielczym lokatorskim prawem do lokalu mieszkalnego nr (...) przy ul. (...) wkład mieszkaniowy. Dokonane przez S. H. po śmierci męża czynności w spółdzielni mieszkaniowej doprowadziły do uregulowania jej statusu w stosunku do Spółdzielni, uzyskała ona bowiem formalny przydział spółdzielczego lokatorskiego prawa do lokalu nr (...) przy ul. (...) na swoją rzecz. Nie spowodowało to jednak wygaśnięcia uprawnienia spadkobierców do związanego z przysługującym jej mężowi wkładem mieszkaniowym (art. 220 Prawa S.). Tak więc, składnik majątkowy w postaci wierzytelności związanej ze spółdzielczym lokatorskim prawem do lokalu nr (...) przy ul. (...) podlega rozliczeniu w ramach niniejszego postępowania i materialny wymiar majątkowy w postaci kwoty odpowiadającej obecnej wartości rynkowej przedmiotowego mieszkania.

W ramach zgłoszonego żądania rozliczenia kosztów pogrzebu (art. 922 § 3 kc w zw. z art. 686 kpc), Sąd Rejonowy stwierdził, że roszczenie to nie może zostać uwzględnione, przede wszystkim z tej przyczyny, iż nie została wykazana wysokość poniesionych z tego tytułu kosztów, ponadto nie zostało ono sformułowane w sposób precyzyjny co do wysokości. Przeprowadzone postępowanie dowodowe, w szczególności zeznania uczestniczki nie wykazały przeznaczonych na opłacenie pogrzebu kwot, a podawane przez uczestniczkę sumy złożyły się na niewiarygodną w stosunku do realiów cenowych 1996 r. łączną kwotę, pozostającą w sprzeczności także ze złożonymi dokumentami. Powyższe okoliczności w ocenie Sądu dyskwalifikują zeznania uczestniczki jako wiarygodne źródło dowodowe w tym

zakresie. Sąd Rejonowy zaznaczył także, że wydatek z tytułu odnowienia ogrodzenia nie wchodzi w zakres kosztów pogrzebu, jako poniesiony ewentualnie przy okazji pogrzebu, zaś wydatek z tytułu nagrobka jedynie w wysokości, ograniczonej zwyczajami. Ponadto Sąd I instancji stwierdził, że twierdzenia uczestniczki co do kosztów pogrzebu nie obejmują uzyskanego zasiłku pogrzebowego, którego wymiar (1684,18 złotych) przewyższa wysokość wydatków, jakie uczestniczka była w stanie wykazać (952 złote).

Sąd Rejonowy zwrócił też uwagę na trafną argumentację wnioskodawcy co do porównania poziomu średniego miesięcznego wynagrodzenia wg GUS z chwili złożenia odpowiedzi na wniosek (4.047,21 zł) i z daty zgonu wnioskodawcy (873 zł) dla uwypuklenia zdecydowanie zawyżonej kwoty wskazanej z tytułu kosztów pogrzebu.

W efekcie roszczenie jako nieudowodnione (art. 6 kc) podlegało oddaleniu.

Niezależnie do powyższego, za zasadny Sąd Rejonowy uznał zgłoszony zarzut przedawnienia przedmiotowego roszczenia (10 letni termin przewidziany w art. 118 kc).

Udziały małżonków H. w majątku dorobkowym, zgodnie z przepisem art. 43 § 1 krio były równe, zatem w skład spadku po W. H. wchodziła połowa wspólnego składnika majątkowego, czyli wierzytelności z tytułu wkładu mieszkaniowego związanego ze spółdzielczym lokatorskim prawem do lokalu mieszkalnego, o wartości 75.000 (1/2 x 150.000) złotych.

Dokonując podziału majątku wspólnego oraz działu spadku, Sąd Rejonowy przyznał jedyny objęty postępowaniem składnik uczestnicze E. B., biorąc pod uwagę przede wszystkim fakt, iż na skutek późniejszych czynności prawo to zostało w 2008 roku przekształcone w odrębną własność lokalu przysługującą E. B. a następnie w 2013 roku w drodze darowizny przeszło na rzecz córki uczestniczki – A. B..

Wymiar spłaty jest pochodną udziału, jaki przysługiwałby wnioskodawcy z tytułu dziedziczenia po W. H. we wkładzie mieszkaniowym związanym ze spółdzielczym lokatorskim prawem do lokalu mieszkalnego nr (...) przy ul. (...) na moment śmierci W. H.. Udział ten wynosił 1/6 część spadku. Wartość prawa została określona na 150.000 złotych. Tym samym wymiar należnej kwoty wynosi 1/6 ze 150.000 złotych, czyli 25.000 złotych.

O kosztach postępowania nieprocesowym orzeczono na podstawie art. 520 § 1 kpc.

Apelację od opisanego postanowienia wywiodła uczestniczka postępowania, zaskarżając orzeczenie w całości i zarzucając:

1. naruszenie przepisów postępowania, które miało wpływ na treść orzeczenia tj.:

- art. 13 § 2 k.p.c. w związku z art. 316 § 1 k.p.c. w związku z art. LI przepisów wprowadzających kodeks cywilny, poprzez uchylene się od rozpoznania sprawy w aspekcie faktycznym w oparciu o stan sprawy z daty zamknięcia rozprawy, a w aspekcie prawnym w oparciu o stan prawny nie obowiązujący co do podstawy orzekania w dacie zamknięcia rozprawy, poprzez zbudowanie sprzecznie z normą art. 224 k.c., art. 225 k.c. i art. 922 k.c. koncepcji przyrostu masy spadkowej, po dacie otwarcia spadku,

- art. 227 k.p.c. w związku z art. 299 k.p.c. w wyniku bezpodstawnego pominięcia - ustalonych przez sąd jako rzeczowo bezspornie poniesionych kosztów pogrzebu i pochówku (długów spadkowych), w oparciu o fakt, iż 22 lata po pogrzebie uczestniczka nie pamiętała dokładnie kwot wydatków, zachowała jedynie opłaty cmentarne dotyczące prawa do grobu. Istotnym naruszeniem jest także zastąpienie ustaleń co do faktów, dowolnymi dywagacjami sądu;
- art. 233 § 1 k.p.c. w wyniku całkowicie dowolnego przyjęcia za wiarygodne twierdzeń wnioskodawcy, co do braku wydatków na koszty pochówku i pogrzebu, w sytuacji gdy z ustaleń zapisanych w części „Sąd ustalił co następuje” wynika, iż osoba ta nie miała z rodziną spadkodawcy żadnych kontaktów ani w dacie śmierci spadkodawcy, ani

przez kolejne 20 lat, a w konsekwencji całkowicie dowolne ocenienie materiału dowodowego z zeznań świadków i przesłuchania strony;

- art. 684 k.p.c. poprzez uchylenie się od ustalenia składu i wartości spadku ulegającego podziałowi, w sposób zgodny z wiążącymi sąd normami prawa materialnego, a to art. 924 k.c. stanowiącego, że spadek otwiera się z chwilą śmierci spadkodawcy, art. 925 k.c. zgodnie z którym spadkobierca nabywa spadek z chwilą otwarcia spadku i art. 922 k.c. obejmującego w § 1. opis spadku jako praw i obowiązków majątkowych zmarłego - ergo takich jakie istnieją na dzień otwarcia spadku - przechodzących z chwilą jego śmierci na spadkodawców, w § 3 zawierającym zaliczenie do długów spadkowych kosztów pogrzebu spadkodawcy w takim zakresie, w jakim pogrzeb ten odpowiada zwyczajom przyjętym w danym środowisku oraz kosztów postępowania spadkowego, a także całkowite pominięcie, że § 2 .cyt. normy zawierające opis praw i obowiązków, które nie wchodzą do spadku, co skutkowało całkowicie błędnym ustaleniem składu i wartości spadku, oraz koncepcji jego częściowego działu;
- art. 688 k.p.c. w związku z art. 618 § 2 i 3 k.p.c. w wyniku całkowicie błędnemu wywiedzeniu konstrukcji ekspektatywy z faktu wywiedzenia roszczenia, bez analizy, czy za tym roszczeniem istnieje jakiegokolwiek prawo podmiotowe,

- art. 328 § 2 k.p.c. w wyniku sporządzenia uzasadnienia w sposób sprzeczny z wymogami prawa i sprzeczności masy spadku jako aktywów i pasywów określonej jako „sąd ustalili” z zapisami w części „sąd zważył”, gdzie ustalenia z części faktycznej nie znalazły odzwierciedlenia, a wręcz pozostają ze sobą w sprzeczności, a także całkowity brak uzasadnienia prawnego wydanego postanowienia ze wskazaniem przepisów prawa materialnego i ich wpływu na treść orzeczenia,

- art. 325 k.p.c. w wyniku wadliwej konstrukcji postanowienia i wadliwego orzeczenia

o roszczeniach stron;

2. naruszenia przepisów prawa materialnego, w drodze zarówno błędnej wykładni jak i ich błędnego zastosowania lub uchylenia się od ich zastosowania, a w szczególności:

- art. 924 k.c. i art. 925 k.c. w wyniku uchylenia się od ich zastosowania w zakresie, w który określają one chwile otwarcia spadku i moment nabycia spadku przez spadkobiercę, co ma znaczenie dla ustalenia, co wchodziło w skład spadku w dacie otwarcia, ergo co w tej dacie było przedmiotem prawa nabywanego przez spadkobiercę;
- art. LI. Przepisów wprowadzających k.c. w aspekcie analizy przepisów art. 924 k.c., 925 k.c. i art. 922 k.c. w związku z art. 55 ustawy o spółdzielniach mieszkaniowych w brzmieniu w dacie wejścia w życie ustawy o spółdzielniach mieszkaniowych tj. 15.03. 2000 roku i art. 1 ustawy z dnia 14 czerwca 2007 r. o zmianie ustawy o spółdzielniach mieszkaniowych oraz o zmianie niektórych innych ustaw, poprzez pominięcie, że do spraw spadkowych stosuje się prawo obowiązujące w chwili śmierci spadkodawcy, a tym samym w oparciu o to prawo obowiązujące w dacie śmierci spadkodawcy ustala się chwilę otwarcia spadku i moment nabycia spadku przez spadkobiercę, oraz stan spadku z tej chwili, a w konsekwencji pominięcie że do aktywów spadku w dacie jego otwarcia wchodziła jedynie oznaczona kwota pieniężna, a do długów spadkowych koszty pochówku pogrzebu i postępowań spadkowych. Do masy spadku nie chodziło żadne roszczenie o przekształcenia prawa w prawo własności mające wartość majątkową.

- art. 10 i art. 11 ustawy o spółdzielniach mieszkaniowych, co do których sąd uchylił się nie tylko od zastosowania ale także postrzeżenia, iż wynika z nich wprost, że czym innym był i jest także obecnie wkład i spółdzielcze prawo do lokalu, a także że prawo spółdzielcze do lokalu posiada potencjalną wartość majątkową wynikająca z prawa do jego przekształcenia w prawo własności, a jako samo prawo spółdzielcze zyskuje wartość majątkową z chwilą jego wygaśnięcia,

- art. 117 § 1 k.c., art. 220 k.c. i art. 922 k.c. w związku z art. 688 k.p.c. i art. 618 k.p.c. poprzez pominięcie, że sprawy o dział spadku dotyczą spadku jako pojęcia przestankowo zdefiniowanego w art. 922 k.c., tym samym spadkiem są

także długi spadkowe opisane w art. 922 § 3 k.c. a w konsekwencji wywiedzenie poglądu, iż w zakresie masy spadku rozszczenie o rozliczenie długów spadkowych, stanowiących ex lege masę spadku, w sprawie o dział spadku ulega przedawnieniu pozostaje w sprzeczności z podstawami prawa cywilnego,

- art. 922 § 2 k.c. poprzez uchylenie się od jego zastosowania i w efekcie pominięcie, że nie należą do spadku prawa i obowiązki zmarłego ściśle związane z jego osobą, jak również prawa, które z chwilą jego śmierci przechodzą na oznaczone osoby niezależnie od tego, czy są one spadkobiercami, co z jednej strony doprowadziło do sprzecznego z prawem przeniesienia aktualnej wartości spółdzielczego prawa do lokalu za lokal taki jaki przejęła ex lege żona spadkodawcy w 1996 roku, a także bezpodstawne przyjęcie „roszczeń spadkowych” spadkodawcy po jego rodzicach jako przedmiotu postępowania,

- art. 218 § 1 ustawy Prawo spółdzielcze obowiązującego w dacie śmierci W. H. przesądzającego, że spółdzielcze lokatorskie prawo do lokalu nie wchodziło do spadku, a do spadku jako aktywa wchodziła tylko kwota pieniężna związana z wkładem;
- art. 220 ustawy spółdzielcze obowiązującego w dacie śmierci W. H. przesądzającego, że lokatorskie prawo do lokalu z uwagi na treść art. 218 § 1 i art. 220 cyt. ustawy prawo spółdzielcze, jest prawem o którym stanowi art. 922 § 2 k.c. ergo przejście tego prawa z uwagi na normę art. 218 § 1 cyt. Ustawy nie nastąpiło w wyniku dziedziczenia, zaś realizacja przejścia prawa nastąpiła ostatecznie w wyniku decyzji Spółdzielni mieszkaniowej z dnia 26.09.1996 roku;

- art. 213 i art. 215 ustawy z dnia 16 września 1982 r. Prawo spółdzielcze, obowiązującego w dacie śmierci W. H. poprzez pominięcie, że spółdzielcze lokatorskie prawo do lokalu polegało na tym że cyt.: W budynkach stanowiących własność spółdzielni mieszkaniowej członkom przysługuje prawo używania przydzielonych im lokali mieszkalnych o powierzchni odpowiadającej wysokości wkładu mieszkaniowego lub budowlanego i innym kryteriom określonym w statucie (spółdzielcze prawo do lokalu mieszkalnego). Spółdzielcze prawo do lokalu mieszkalnego powstaje z chwilą przydziału lokalu. Spółdzielcze prawo do lokalu przydzielonego obojgu małżonkom lub jednemu z nich w czasie trwania małżeństwa dla zaspokojenia potrzeb mieszkaniowych rodziny należy wspólnie do obojga małżonków bez względu na istniejące między nimi stosunki majątkowe., zaś przedmiotem orzeczenia o dziale majątku dorobkowego jest w pkt. 1 ustalenie składników majątku wspólnego, do których spółdzielcze prawo, jako prawo do używania lokalu, nie będąc normatywnie prawem majątkowym nie wchodziło. Do majątku dorobkowego wchodził tylko wkład mieszkaniowy jako kwota zapisana na kontach spółdzielni.

W konkluzji skarżąca wniosła o zmianę zaskarżonego postanowienia i oddalenie wniosku w całości oraz zasądzenie zwrotu kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa adwokackiego za obie instancje.

Sąd Okręgowy zważył:

Apelacja nie jest zasadna.

Ustalenia faktyczne poczynione przez Sąd Rejonowy w zakresie okoliczności

istotnych dla rozstrzygnięcia w przedmiocie postępowania (art. 227 kpc w zw. z art. 13 § 2 kpc) nie są obarczone błędem i znajdują oparcie w materiale dowodowym zgromadzonym w toku postępowania. Sąd Okręgowy przyjmuje zatem wskazanie ustalenia za własne, dzieląc również ich ocenę jurydyczną, przeprowadzoną w zgodzie z dyrektywami zawartymi w art. 233 § 1 kpc.

Wbrew sugestiom apelującej uczestniczki pisemne motywy kwestionowanego postanowienia zostały sporządzone, mimo pewnych niedoskonałości konstrukcyjnych, w sposób pozwalający na odtworzenie rozumowania, które legło następnie u podstaw zaskarżonego orzeczenia w zakresie koniecznym dla dokonania prawidłowej kontroli instancyjnej. Opisana funkcja sprawozdawcza jest podstawową, jaką spełnić ma dokument w postaci pisemnego

uzasadnienia orzeczenia, a skoro została ona zrealizowana w niniejszej sprawie, zarzut naruszenia przepisu art. 328 § 2 kpc należy uznać za chybiony.

Ponadto za ugruntowany należy uznać pogląd, że naruszenie art. 328 § 2 kpc wtedy tylko może mieć istotny wpływ na wynik sprawy, jeśli braki lub inna wadliwość uzasadnienia zaskarżonego wyroku uniemożliwiają Sądowi II instancji dokonanie kontroli instancyjnej (por. wyrok SN z dnia 06.08.2015 V CSK 671/14, wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 14 lipca 2015 r. VI ACa 1112/14 – legalis), co w badanej sprawie nie ma miejsca.

Odnosząc się do nietrafnego zarzutu naruszenia art. 316 kpc, odnotować należy, że

statuuje on zasadę aktualności orzeczenia, nakazując brać pod uwagę stan rzeczy istniejący w chwili zamknięcia rozprawy. Zasada ta odnosi się zarówno do podstawy faktycznej wniosku (powództwa), jak i do jego podstawy prawnej (por. wyr. SN z 7.3.1997 r., II CKN 70/96, L.). Oznacza to, że sąd nie może, wydając orzeczenie, powoływać się na późniejsze zdarzenie, zaszłe po zamknięciu rozprawy (post. SN z 6.5.2011 r., II CSK 495/10, L.). "Stan rzeczy" według przepisu, to zarówno okoliczności faktyczne, jak i przepisy prawa, które mają stanowić podstawę rozstrzygnięcia. Tak też stało się w badanej sprawie. Sąd Rejonowy orzekł na podstawie dowodów przeprowadzonych do czasu zamknięcia rozprawy, służących do poczynienia ustaleń faktycznych, które wyznaczały przesłanki wywodzące się z prawa materialnego. Skarżący natomiast błędnie przywołany przepis jako mający wpływ na ocenę prawa materialnego, stosowanego przecież z daty konkretnego zdarzenia prawnego, nie zawsze tożsamego z datą orzekania, co obserwuje się zwłaszcza w sprawach spadkowych (vide art. 922 kc w zw. z art. 924 kc, art. 925 kc).

Niezasadny jest również zarzut naruszenia art. 325 kpc w sytuacji, gdy kwestionowane postanowienie zawiera wszystkie elementy, wskazane w przywołanej normie prawnej.

Zarzut naruszenia art. 233 § 1 kpc i art. 227 kpc w zw. z art. 299 kpc, odnoszący się do wadliwego, zdaniem skarżącej oceny materiału dowodowego, w tym zeznań uczestników w zakresie poniesionych przez uczestniczkę kosztów pogrzebu i pochówku, należy uznać za niezasadny. O ile rację ma apelująca, że po 22 latach od czasu pogrzebu pamięć co do poszczególnych wydatków jest zawodna, o tyle, w świetle zeznań uczestniczki oraz zgłoszonego proceduralnie żądania rozliczenia długu spadkowego, ocena dokonana przez Sąd Rejonowy zasługuje na aprobatę. Nie ulega wątpliwości, że uczestniczka poniosła koszty pogrzebu ojca w jakiejś części, przedstawiając na tę okoliczność dokumenty z 1996 r. oraz własne zeznania, zaś dowód z przesłuchania uczestników (art. 299 kpc w zw. z art. 13 § 2 kpc) podlega równoważnej do innych dowodów ocenie w aspekcie przydatności dla rozstrzygnięcia i udowodnienia spornych okoliczności w sprawie. O ile dokumenty nie były kwestionowane, o tyle zeznania uczestniczki Sąd Rejonowy ocenił jako niewiarygodne źródło dowodowe, albowiem żaden z wydatków związanych z pogrzebem nie został wskazany w sposób konkretny, pewny, niebudzący wątpliwości, czy uczestniczka istotnie podaje kwoty prawdziwe, czy też zasugerowane jej przez pełnomocnika. Każda z podawanych wartości zaopatrzona została przez E. B. zastrzeżeniami: „około”, „gdzieś”, „grubo ponad”, „w granicach”, „mogło to być”. Sąd Rejonowy trafnie też zwrócił uwagę na niejasne, nieprecyzyjne sformułowanie żądania w przedmiocie rozliczenia kosztów pogrzebu, nie pozwalające na ustalenie wysokości zgłoszonego roszczenia, które rozpoznawane jest wyłącznie na wniosek zainteresowanego i wymaga zastosowania odpowiednich procesowo reguł. Ponadto należy zgodzić się z argumentacją, że skoro koszty pogrzebu podane przez uczestniczkę nie przystają do realiów 1996 r., wolno uznać je za niewiarygodne, a zeznania skarżącej za niespójne, chwiejne i nieadekwatne. Mając na myśli nieadekwatność zgłoszonego do rozliczenia długu spadkowego w badanej sprawie w stosunku do realiów panujących w 1996r., należy odnotować trafną argumentację, przedstawioną w tej mierze w uzasadnieniu kwestionowanego postanowienia. Otóż z porównania poziomu średniego miesięcznego wynagrodzenia wg GUS z chwili złożenia odpowiedzi na wniosek (4.047,21 zł) i z daty zgonu wnioskodawcy (873 zł), wynika, że podana przez apelującą wysokość kosztów pogrzebu 11.700 zł stanowiła w 2017 roku w przybliżeniu trzykrotność średniego miesięcznego wynagrodzenia, a co przenosząc na wartości dotyczące 1996 roku oznacza, że trzykrotność średniego miesięcznego wynagrodzenia w sierpniu 1996 roku nie przekraczała kwoty 2.619 zł. Gdyby przyjąć, że w 1996 roku istotnie uczestniczka wydatkowała w związku z pogrzebem ojca 11.700 zł, to przyjmując, iż obecnie średnie miesięczne wynagrodzenie jest 4,64 razy wyższe niż w 1996 roku, koszty pogrzebu wyniosłyby nie mniej niż 54.000 zł, co odwołując się do wskazań wiedzy i doświadczenia życiowego wydaje się

wartością nie tylko zdecydowanie zawyżoną, ale nieracjonalną, a tym samym nie podlegającą uwzględnieniu w ramach postępowania sądowego.

Konkludując powyższy wątek, należy przyjąć, że wbrew zarzutowi apelacji, w świetle prawidłowo ocenionych przez Sąd Rejonowy zeznań uczestniczki w opisanym zakresie, skutkiem niewiarygodnego i nieudowodnionego co do wysokości roszczenia rozliczenia kosztów pogrzebu i pochówku, jest nieuwzględnienie tego żądania w zakresie przewyższającym pobrany zasilek pogrzebowy (1.680 zł). I choć wykazano w niniejszej sprawie, w ocenie Sądu Okręgowego, że to uczestniczka poniosła koszty pogrzebu ojca, to nie sposób ustalić ich wysokości, w świetle zaoferowanego materiału dowodowego. Sąd I instancji zaś nie był uprawniony do czynienia tego z urzędu.

W tym miejscu, zamykając wątek rozliczenia długu spadkowego w postaci kosztów pogrzebu i pochówku (art. 686 kpc w zw. z art. 922 § 3 kc) należy przypomnieć, że roszczenie to, wbrew wadliwemu pogładowi Sądu Rejonowego, nie ulega przedawnieniu, albowiem możliwość jego dochodzenia w każdym czasie, wynika wprost z treści art. 686 kpc, który stanowi, że w postępowaniu działowym sąd rozstrzyga także o istnieniu (...) poczynionych na spadek nakładów i spleconych długów spadkowych. Stanowisko apelacji jest w związku z tym zagadnieniem oczywiście prawidłowe.

Związany z powyższymi zagadnieniami zarzut naruszenia art. 684 kpc trzeba konsekwentnie uznać za nietrafny w sytuacji, gdy Sąd Rejonowy prawidłowo ustalił skład i wartość spadku, łącznie z długami spadkowymi, podlegającymi uwzględnieniu w postępowaniu działowym.

Przechodząc do rozważenia zarzutów naruszenia prawa materialnego, rozpocząć wypada od ogólnego sformułowania, że obszernie wywiedzione na łamach skargi apelacyjnej zarzuty (poza dotyczącymi długu spadkowego), nakierowane są na jedno zagadnienie, a mianowicie wadliwej wykładni składu masy spadkowej pozostałej po W. H., która powinna, zdaniem skarżącej, wyczerpywać się ustaleniem udziału $\frac{1}{2}$ we wkładzie mieszkaniowym spółdzielczego lokatorskiego prawa do lokalu mieszkalnego, wyrażającym się kwotą 7.500 zł ($\frac{1}{2}$ z 15.054,86 zł), gdyż tylko ta kwota z chwilą śmierci spadkodawcy weszła do spadku i jej wartość winna być wskazana wedle przepisów prawa materialnego obowiązujących w dacie otwarcia spadku.

W konsekwencji, pogląd apelacji o koncepcji przyrostu masy spadkowej, jaką zastosował, zdaniem skarżącej, Sąd Rejonowy, ustalając skład spadku w postaci wierzytelności z tytułu $\frac{1}{2}$ udziału we wkładzie mieszkaniowym związanym ze spółdzielczym lokatorskim prawem do lokalu mieszkalnego nr (...) w Ł., przy ulicy (...), wymagał rozważenia na gruncie przepisów prawa materialnego, odnoszących się do dziedziczenia wskazanego wkładu.

W judykaturze i doktrynie ugruntowana jest zasada, że w dziale spadku stan spadku ustala się według chwili otwarcia spadku, zaś jego wartość, wedle cen z chwili dokonania działu (por. A. Zieliński w: Kodeks postępowania cywilnego. Komentarz, pod red. A. Zielińskiego, Warszawa 2006r., tom II, s. 390 w raz z przywołanym orzecznictwem).

W ustalonym stanie faktycznym, S. i W. małż. H., pozostających we wspólności ustawowej małżeńskiej, przysługiwało lokatorskie spółdzielcze prawo do lokalu mieszkalnego, przydzielone w 1973 r. W dacie śmierci W. H. w 1996 r., obowiązujący wówczas art. 220 ustawy z dnia 16 września 1982 r. Prawo Spółdzielcze (Dz.U. Nr 30, poz. 210, tj. z dnia 10 maja 1995 r. w Dz.U. Nr 54, poz. 288) stanowił, że „Z chwilą śmierci jednego z małżonków lokatorskie prawo do lokalu, które przysługiwało obojgu małżonkom, przypada drugiemu małżonkowi. Małżonek ten, jeżeli nie jest członkiem spółdzielni, powinien pod rygorem wygaśnięcia prawa w terminie jednego roku od dnia śmierci członka złożyć deklarację członkowską. Przepis ten nie narusza uprawnień spadkobierców do dziedziczenia wkładu”.

S. H. po śmierci męża dopełniła opisanych w cytowanym art. 220 formalności, składając 26 września 1996 r. deklarację członkowską w spółdzielni mieszkaniowej, co skutkowało przydzieleniem jej spadkowego lokalu na warunkach lokatorskiego prawa do lokalu.

Opisane prawo do lokalu zatem nie wygasło, bowiem w świetle regulacji obowiązującego w 1996 r. art. 218 § 2. Prawa Spółdzielczego „Lokatorskie prawo do lokalu wygasa z chwilą ustania członkostwa. W wypadku gdy przysługuje ono małżonkom, wygaśnięcie następuje z chwilą ustania członkostwa obojga małżonków”.

Spółdzielcze lokatorskie prawo do lokalu mieszkalnego jest niezbywalne, nie przechodzi na spadkobierców i nie podlega egzekucji. W takiej sytuacji dziedziczeniu podlega jedynie wartość wkładu mieszkaniowego związanego z tymże lokalem. W judykaturze utrwalone jest stanowisko, że w sytuacji, kiedy pozostały przy życiu małżonek uzyskał, jako prawo wyłącznie jemu przysługujące, wspólne dotychczas spółdzielcze lokatorskie prawo do lokalu mieszkalnego, dziedziczeniu - zgodnie z zasadą związania tego prawa z prawem do wkładu mieszkaniowego - podlega jedynie wierzytelność z tytułu wkładu. Spadkobiercom zmarłego małżonka przysługuje roszczenie o zapłatę określonej sumy tytułem spłaty za wkład wyłącznie względem małżonka, któremu przypadło spółdzielcze lokatorskie prawo do lokalu mieszkalnego.

Reasumując, dziedziczeniu podlega jedynie wierzytelność z tytułu wkładu, a nie sam wkład (vide wyrok SN z dnia 13 maja 2009 r., IV CSK 19/09, Lex nr 598594). Należy mieć też na uwadze, iż art. 922 §1 k.c., określając spadek wskazuje, że obejmuje on prawa i obowiązki spadkodawcy mające charakter cywilnoprawny, a więc można do niego zaliczyć również wierzytelność z tytułu wkładu mieszkaniowego.

Innymi słowy, wkład mieszkaniowy nie może być przedmiotem podziału. Wkład ten jest bowiem prawem majątkowym ściśle związanym ze spółdzielczym prawem do lokalu. Dopóki to ostatnie prawo istnieje i przysługuje jednemu z pierwotnie współuprawnionych, dopóty wkład nie ma samodzielnego bytu (por. uchwałę pełnego składu Izby Cywilnej Sądu Najwyższego z dnia 30 listopada 1974 r. III CZP 1/74, OSNC 1975/3/37). Skoro bowiem z chwilą śmierci małżonka przysługujące obojgu małżonkom spółdzielcze lokatorskie prawo do lokalu mieszkalnego nie wygasło, lecz przypadło drugiemu małżonkowi, wkład mieszkaniowy nie może być przedmiotem podziału, ponieważ nie jest on wypłacany jak w sytuacji wygaśnięcia prawa do lokalu. Pozostaje niesamodzielnym prawem majątkowym ściśle związanym ze spółdzielczym prawem do lokalu.

Przyjęcie zasady związania spółdzielczego prawa do lokalu mieszkalnego z prawem do wkładu mieszkaniowego nie może jednak prowadzić do niesłusznego wzbogacenia małżonka pozostałego przy życiu kosztem spadkobierców zmarłego małżonka. Z tego też względu ustawodawca wprowadził rozwiązanie mające na celu ochronę tych spadkobierców, którym przysługuje roszczenie o zapłatę określonej sumy tytułem spłaty za wkład względem małżonka, któremu przypadło spółdzielcze lokatorskie prawo do lokalu mieszkalnego.

Skoro S. H. zrzekła się prawa do przedmiotowego lokalu i związanego z nim wkładu na rzecz córki E. B., roszczenie o zapłatę określonej kwoty tytułem spłaty za wkład przysługuje wobec uczestniczki postępowania. Wprawdzie w związku z niezbywalnością lokatorskiego prawa do lokalu mieszkalnego członek spółdzielni nie może - wypowiadając członkostwo - zrzec się prawa do lokalu na rzecz konkretnej, wskazanej przez niego osoby, bo warunek ten, jako sprzeczny z art. 218 § 1 prawa spółdzielczego, pociąga za sobą, zgodnie z art. 94 kc nieważność obwarowanej nim czynności prawnej (por. wyrok SA w Warszawie I ACa 81/97 – legalis), to jednak w realiach badanej sprawy, na skutek przekształceń podmiotowo-przedmiotowych lokatorskiego prawa do lokalu w odrębną własność na rzecz osoby trzeciej, aktualne pozostaje roszczenie kierowane do uczestniczki postępowania jako spadkobiercy małżonka spadkodawcy, dysponującego opisanym prawem do lokalu i dokonującym zbycia na rzecz innej osoby.

Inaczej rzecz ujmując, trzeba powiedzieć, że postępując w zgodzie z uregulowaniami Prawa Spółdzielczego z 16 września 1982 r., S. H. nie dokonałaby skutecznie zrzeczenia się prawa do lokalu na rzecz córki, w sytuacji niezbywalności tego prawa. W konsekwencji, małżonce spadkodawcy przysługiwałoby nadal do śmierci lokatorskie prawo do lokalu i ono weszłoby w skład spadku po S. H., podlegając stosownym rozliczeniom w trybie ustawy z dnia 15 grudnia 2000 r. o spółdzielniach mieszkaniowych (tj. Dz.U. 2018 r. poz. 845).

Przejęcie pełnego prawa lokatorskiego ma nie naruszać uprawnień spadkobierców zmarłego małżonka do dziedziczenia po nim wkładu mieszkaniowego (art. 14 ust. 2 ustawy o spółdzielniach mieszkaniowych, poprzednio art. 220 zd. 3 Prawa Spółdzielczego z 1982). Spadkobiercy mogą zatem dochodzić roszczenia o wypłatę (zwrot) odpowiedniej części wkładu mieszkaniowego, a podstawą takiego żądania jest fakt, że w związku z przejęciem pełni prawa lokatorskiego przez drugiego małżonka, spadkobiercy zostają pozbawieni możliwości nabycia prawa do lokalu i korzystania z niego, choć nabywają prawo do wkładu mieszkaniowego.

W świetle powyższych rozważań niezasadny jest zarzut naruszenia art. 924 kc i art. 925 kc, albowiem Sąd Rejonowy prawidłowo ustalił skład masy spadkowej.

Chybionymi są także zarzuty naruszenia art. LI przep. wprowadz. kc w zw. z art. 924 kc, art. 925 kc i art. 922 kc w zw. z art. 55 ustawy o spółdzielniach mieszkaniowych z 15.12.2000 r. o spółdzielniach mieszkaniowych, znowelizowanej ustawą z dnia 14.06.2007 r. w sytuacji, gdy wbrew wywodom apelacji, Sąd Rejonowy zastosował dla ustalenia składu spadku przepisy prawa materialnego obowiązujące w dacie otwarcia spadku, prawidłowo przyjmując, że skład ten stanowi wierzytelność z tytułu udziału 1/2 wkładu mieszkaniowego związanego z lokatorskim prawem do lokalu mieszkalnego, nie zaś, jak chciałaby skarżąca, określona kwota pieniężna tego wkładu, nominalnie wskazana na datę otwarcia spadku.

Nie zasługują na aprobatę kolejne zarzuty naruszenia art. 218 § 1, art. 220, art. 213 i art. 215 Prawa Spółdzielczego z 16.09.1982 r. Zgodnie z art. 218§ 1. Lokatorskie prawo do lokalu jest niezbywalne, nie przechodzi na spadkobierców i nie podlega egzekucji, co nie skutkuje przyjęciem, że w stosunkach między małżonkami w skład ich majątku wspólnego nie wchodzi to prawo w sytuacji, gdy przywołany przepis stanowi jedynie o nieprzechodzeniu prawa na rzecz spadkobierców, natomiast z treści art. 215 prawa spółdzielczego wynikało wprost, że spółdzielcze prawo do lokalu przydzielone obojgu małżonkom lub jednemu z nich w czasie trwania małżeństwa dla zaspokojenia potrzeb mieszkaniowych rodziny należy wspólnie do obojga małżonków bez względu na istniejące między nimi stosunki majątkowe. Zatem w skład majątku wspólnego wchodzi rzeczony prawo wraz ze związanym z nim wkładem mieszkaniowym. Przejście prawa po śmierci W. H. na rzecz S. H. (małżonka nie będącego członkiem spółdzielni) nastąpiło z mocy prawa - art. 220 prawa spółdzielczego, który w dacie otwarcia spadku stanowił, że „z chwilą śmierci jednego z małżonków lokatorskie prawo do lokalu, które przysługiwało obojgu małżonkom, przypada drugiemu małżonkowi. Przepis ten nie narusza uprawnień spadkobierców do dziedziczenia wkładu.” Konkludując, lokatorskie prawo do lokalu nie przeszło w drodze dziedziczenia na rzecz spadkobierców, w tym małżonka, na rzecz którego przeszło w trybie wskazanym w art. 220 prawa spółdzielczego, zaś dziedziczeniu podlegał wkład (wierzytelność z tytułu wkładu, o czym rozważano wyżej).

Zgodnie z art. 567 § 3 kpc, do postępowania o podział majątku wspólnego po ustaniu wspólności majątkowej między małżonkami stosuje się odpowiednio przepisy dotyczące postępowania w przedmiocie działu spadku, a zatem m.in. również art. 684 kpc. Podobnie zatem, jak skład i wartość spadku, także skład i wartość majątku wspólnego byłych małżonków, ustala sąd. Zarówno w wypadku podziału majątku wspólnego, jak i działu spadku, chwilą miarodajną dla określenia wartości wspólnego majątku byłych małżonków i wartości spadku jest chwila dokonywania podziału (działu), tj. chwila zamknięcia sprawy (art. 316 § 1 w zw. z art. 13 § 1 kpc). Na gruncie przepisów obecnie obowiązujących Sąd Najwyższy opowiedział się za kontynuowaniem swego dotychczasowego stanowiska, zgodnie z którym przy ustalaniu wartości prawa lokatorskiego w postępowaniu o podział majątku wspólnego należy uwzględnić zasady, jakie obowiązują przy rozliczeniu spółdzielni mieszkaniowej z osobą uprawnioną w razie wygaśnięcia spółdzielczego lokatorskiego prawa do takiego lokalu. Podobnie rzecz wygląda w przypadku działu spadku, gdy wyceniana jest wierzytelność z tytułu wkładu, albowiem wartość opisanego prawa de facto odpowiada jego wartości rynkowej. Sąd Najwyższy wskazał, że lokatorskie prawo do lokalu, jako niezbywalne nie może być tyle warte co własnościowe, ale nie można wartości tego prawa określać wartością nominalną wkładu. Dlatego zastosowanie drodze analogii art. 11 ust. 2 - art. 11 ust. 2[2] ustawy z dnia 15 grudnia 2000 r. o spółdzielniach mieszkaniowych jest w pełni uzasadnione (por. uchwała SN III CZP 58/16 –legalis). Uczestnicy niniejszego postępowania wskazali wartość prawa podlegającego podziałowi na 150.000 zł, zatem nie zachodziła potrzeba dowodzenia wartości za pomocą opinii biegłego. Taką też wartość Sąd Rejonowy przyjął do przeprowadzonych rozliczeń działowych, ustalając wysokość spłaty odpowiadającej udziałowi spadkowemu na kwotę 25.000 zł.

Z tych wszystkich względów, apelacja podlegała oddaleniu na podstawie art. 385 kpc w zw. z art. 13 § 2 kpc. O kosztach postępowania apelacyjnego orzeczono stosownie do zasady wyrażonej w art. 520 § 1 kpc. W judykaturze utrwalone jest stanowisko, że w sprawach tzw. „działowych” nie zachodzi przewidziana w art. 520 § 2 i 3 kpc sprzeczność interesów

uczestników, niezależnie od tego, jaki sposób podziału oni postulują i jakie wnioski składają w tym względzie (por. postanowienie SN z dnia 16 września 2011 r., IV CZ 47/11).